



Sygn. akt I CSK 359/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa C. U.

przeciwko S.(...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 kwietnia 2007 r.,

sygn. akt VI ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód C. U. wystąpił przeciwko stronie pozwanej S.(...) S.A. Oddział w Polsce z powództwem o zapłatę m. in. kwoty 81.156,36 zł z tytułu odszkodowania za rozwiązanie umowy o prowadzenie serwisu internetowego oraz kwoty 26.940 zł z tytułu naruszenia praw autorskich. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 2 czerwca 2006 r. oddalił powództwo w

całości. Sąd ten ustalił, że powód od 3 stycznia 2000 r. do czerwca 2000 r. pozostawał z pozwaną spółką w umownym stosunku świadczenia usług (art. 750 k.c.), który zakładał prowadzenie przez powoda serwisu internetowego. W umowie zastrzeżono możliwość wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w razie naruszenia jej postanowień przez wykonawcę. W celu zrealizowania tej umowy powód zawarł dwie umowy leasingu sprzętu komputerowego z 28 stycznia i 29 lutego 2000 r. Strona pozwana pismem z dnia 30 czerwca 2000 r. wypowiedziała umowę o prowadzenie serwisu internetowego. Po wypowiedzeniu umowy powód zapłacił pozostałe raty leasingowe z tytułu korzystania ze sprzętu komputerowego w wysokości 81.156,36 zł, a w wyniku tej spłaty stał się właścicielem sprzętu. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro na powoda przeszła własność sprzętu komputerowego nie można mówić o powstaniu po jego stronie szkody uzasadniającej uwzględnienie roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił poza tym, że powód wspólnie z pracownikami pozwanej spółki w maju 1998 r. opracował slogan reklamowy „Choć współżyję, nie (...)”, za który otrzymał wynagrodzenie w wysokości 21.289 zł. Pozwana spółka w 2000 roku wykorzystywała ponownie ten slogan na swoich plakatach reklamowych bez zgody powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie udowodnił jednak, że przysługują mu prawa autorskie do tego sloganu reklamowego i żądania jego nie uwzględnił.

Na skutek wniesionej przez powoda apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.940 zł z tytułu przysługujących powodowi praw autorskich do sloganu reklamowego. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny apelację powoda oddalił jako niezasadną.

W zakresie żądania odnoszącego się do zapłaty kwoty 81.156,36 zł z tytułu szkody powstałej na skutek wypowiedzenia umowy leasingu Sąd Apelacyjny zmienił ustalenia Sądu Okręgowego i przyjął, że w wyniku spłaty przez powoda pozostałych rat leasingowych własność sprzętu komputerowego nie przeszła na powoda, lecz miał on jedynie prawo do korzystania z tego sprzętu. Według Sądu Apelacyjnego, roszczenie powoda nie jest jednak w tym zakresie zasadne, gdyż niezależnie od oceny prawidłowości wypowiedzenia umowy o prowadzenie serwisu internetowego nie wykazał on istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powstałą po jego stronie związaną z koniecznością spłat pozostałych rat leasingowych a wypowiedzeniem umowy przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie normalności związku przyczynowego powinno odbywać się według kryteriów zobiektywizowanych,

które pozwalają przyjąć, że zwykle, najczęściej określone zdarzenie późniejsze (skutek) jest następstwem zdarzenia wcześniejszego (przyczyny). Nie można zatem uznać za zwyczajny bieg rzeczy, że wypowiedzenie umowy o prowadzenie serwisu internetowego skutkuje szkodą w postaci zapłacenia przez powoda kolejnych rat leasingu. Uzasadniony jest natomiast pogląd, że skutek ten zależny był od innych zdarzeń, tj. od zawarcia przez powoda dwóch umów leasingu w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i w ramach ryzyka gospodarczego przedsiębiorcy. Sąd Apelacyjny przyjął, że jedynym skutkiem, który był następstwem wypowiedzenia stosunku prawnego łączącego strony, to trudności finansowe powoda ze spłatą kolejno wymagalnych rat leasingowych. Z tego względu powództwo w tym zakresie oddalił.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast roszczenie powoda o zapłatę kwoty 26.940 zł z tytułu naruszenia praw autorskich do sloganu reklamowego, gdyż powód skutecznie wykazał, że przysługuje mu prawo autorskie do niego, i że bez jego zgody został on wykorzystany w trakcie kampanii promocyjnej prowadzonej przez stronę pozwaną w 2000 r.

Rozstrzygnięcie to zaskarżył skargą kasacyjną powód w zakresie żądania zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania w kwocie 81.156,36 zł. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. przez przyjęcie, że szkoda powoda nie była normalnym następstwem działania pozwanego, polegającego na bezprawnym i nieuzasadnionym wypowiedzeniu umowy z dnia 3 stycznia 2000 r. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w następstwie naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania – przez niezbadanie w sposób merytoryczny przez Sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów powoda w granicach wyznaczonych przez jego apelację oraz art. 386 § 4 k.p.c. i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z nieuchyleniem przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Okręgowego w zakresie roszczenia powoda o zapłatę kwoty 81.156,36 zł, pomimo oczywistego nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji sprawy co do istoty sprawy w tym zakresie. W związku z tym skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i zasądzenie na jego rzecz dochodzonej kwoty, ewentualnie zaś o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do podniesionych przez skarżącego zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. Stwierdzić zatem trzeba, że chybiony okazał się zarzut skarżącego, iż Sąd Apelacyjny nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych, w tym, że nie dokonał oceny, czy poniósł on szkodę na skutek działania strony pozwanej, ani nie ustalił winy po stronie pozwanej. W ocenie Sądu Najwyższego, rozważenie tych zarzutów nie było konieczne ze względu na ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że między działaniem strony pozwanej, a wskazywaną przez powoda szkodą nie istniał związek przyczynowy. Dokonanie przez Sąd Apelacyjny takiego ustalenia zwalniało Sąd z konieczności oceny zasadności innych przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, gdyż uniemożliwiało uwzględnienie powództwa. Związek przyczynowy jest bowiem konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności, a zatem brak przyczynowości powoduje, że nawet ewentualna ocena zachowania strony pozwanej jako bezprawnego i zawinionego nie mogłaby doprowadzić do uznania jej odpowiedzialności za szkodę (zob. wyrok SN z 24 maja 2005 r., V CK 654/04, niepubl.). Trudno także w działaniu Sądu rozpoznającego apelację dopatrzeć się zarzucanego naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania, gdyż zasada ta nie wiąże się wprost i bezpośrednio z uprawnieniem do dokonywania przez ten Sąd ustaleń faktycznych i prawnych.

Nie można także uwzględnić zarzutu skarżącego, że Sąd Okręgowy błędnie ustalając, że własność sprzętu komputerowego, z którego korzystał on w ramach umowy leasingu po jej zakończeniu przeszła na jego rzecz, nierozpoznał istoty sprawy, co obligowało Sąd Apelacyjny do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zmiana przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, przez przyjęcie, że własność sprzętu komputerowego nie przeszła jednak na własność powoda jest naturalną konsekwencją prawa Sądu drugiej instancji do czynienia własnych, także odmiennych ustaleń faktycznych w wyniku rozpoznania apelacji. Taki model apelacji, określanej mianem apelacji pełnej nie stanowi naruszenia zasady dwuinstancyjności, gdyż problematyka ukształtowania środków zaskarżenia została pozostawiona przez Konstytucję RP w gestii ustawodawcy zwykłego. Na marginesie trzeba jedynie zauważyć, że kwestia ustalenia własności sprzętu komputerowego, z którego powód korzystał w ramach umowy leasingu nie była okolicznością rzutującą na rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego. Sąd ten oddalił powództwo – odmiennie niż Sąd Okręgowy - na skutek nieistnienia związku przyczynowego, a nie wobec niewykazania powstałej przez powoda szkody.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego dotyczącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 361 k.c., trzeba stwierdzić, że - wbrew sformułowaniu zawartemu w skardze kasacyjnej - Sąd ten nie uznał wcale, iż wypowiedzenie umowy o prowadzenie serwisu internetowego było bezprawne i nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny przyjął jedynie hipotetyczne założenie, że nawet jeśli wypowiedzenie nastąpiłoby wbrew art. 746 § 1 i 3 w zw. z art. 750 k.c. oraz w sprzeczności z treścią umowy, to i tak nie byłoby podstawy do uwzględnienia roszczenia powoda ze względu na brak normalnego związku przyczynowego między zachowaniem strony pozwanej (wypowiedzenie umowy o prowadzenie serwisu internetowego) a szkodą, którą wskazywał powód (spłata rat leasingowych za okres od lipca 2000 r. do stycznia 2002 r.). Z tego względu ustalenia Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany w toku postępowania kasacyjnego, nie odnosiły się wcale do kwestii oceny zasadności i prawidłowości dokonanego przez stronę pozwaną wypowiedzenia.

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że wypowiedzenie przez stronę pozwaną umowy o prowadzenie serwisu internetowego, stanowiącej postać umowy o świadczenie usług, nie pozostawało w związku przyczynowym z koniecznością wywiązania się przez powoda z obciążającego go zobowiązania zapłaty kolejnych rat leasingu. W realiach sprawy w związku przyczynowym pozostawało samo zawarcie umowy o świadczenie usług, gdyż ono było podstawą do zawarcia dalszych umów leasingu przez powoda. Sam fakt konieczności zapłaty kolejnych rat leasingowych, uznawany przez powoda za szkodę, nie był jednak wynikiem wypowiedzenia, ale następstwem zawarcia przez powoda umów leasingu. Skutek ten nastąpiłby bowiem niezależnie od tego, czy pozwany wypowiedziałby umowę czy też nie. Brak więc tu nie tylko adekwatnego, ale jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami.

W orzecznictwie przyjmuje się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest

określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego rozpatruje się z punktu widzenia okoliczności faktycznych określonej sprawy. W pierwszej kolejności należy przy pomocy testu *conditio sine qua non* zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna, a zatem badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności tej „przyczyny”, to wówczas należy przyjąć, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania „normalności” związku przyczynowego, a więc przesłanki odpowiedzialności z art. 361 § 1 k.c., występuje bowiem tylko wówczas, gdy między badanymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy (por. wyrok SN z 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.).

Z tego względu nie jest także zasadny zarzut skarżącego, że Sąd Apelacyjny oceniał związek przyczynowy w oderwaniu od okoliczności sprawy i wyłącznie w sposób abstrakcyjny. Wskazuje na to przytoczenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy i wskazanie, że jedynym w istocie skutkiem wypowiedzenia umowy leasingu przez stronę pozwaną były trudności finansowe powoda w spłacie kolejnych rat, gdyż nie otrzymywał on dalszego wynagrodzenia w związku z rozwiązaniem umowy. Należy w pełni podzielić pogląd, że skutek taki jest związany z ryzykiem gospodarczym podmiotu zawodowo zajmującego się świadczeniem usług i powinien być przez powoda przewidywany. Powód zawierając umowy leasingu na sprzęt komputerowy podejmował wszak ryzyko związane z tą inwestycją i powinien się liczyć także z możliwością braku zamówień, a nawet z rozwiązaniem umowy o świadczenie usług. Wymaganiem umowy o świadczenie usług ze stroną pozwaną nie był natomiast obowiązek zawarcia przez powoda umów leasingu w celu jej realizacji. Dla strony pozwanej nie miała przecież znaczenia kwestia, w jaki sposób powód uzyska sprzęt niezbędny do realizacji zaciągniętego zobowiązania. Należy więc uznać, że powód świadomie podejmował ryzyko gospodarcze związane z tym przedsięwzięciem. Z tego względu nie może on przerzucać odpowiedzialności względem swoich wierzycieli na stronę pozwaną.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nie mającą usprawiedliwionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.).